goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
22 listopada 1941 r.
Nr. 108
Cena w Wilnie 5 fen.

PONOWNE ZATOPIENIE 9.000 TRB.

Skuteczne walki ze ścigaczami brytyjskimi. — Nowe natarcie w Afryce północnej. — Zestrzelenie w dniach 12–18 listopada 43 samolotów angielskich

Z Kwatery Głównej Führcra, 21 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Podczas walk w zagłębiu Donieckim i na środkowym odcinku frontu wschodniego poczyniono dalsze postępy.

Pod Leningradem nieprzyjacielskie próby wyrwania się z okrążenia załamały się w ogniu niemieckiej obrony.

U wybrzeży brytyjskich ścigacze zaatakowały w nocy na 20 listopada jedną silnie strzeżoną karawanę i zatopiły dwa nieprzyjacielskie statki handlowe, w tej liczbie jeden statek - ysternę o ogólnej pojemności 9.000 TRB. Dwa dalsze parowce zostały storpedowane i prawdopodobnie zatonęły. Podczas ponownego ataku nocnego doszło do walki zbliska z brytyjskimi statkami strażniczymi i ścigaczami, przy czym naskutek zderzenia ciężko uszkodzony został jeden ścigacz niemiecki. Podczas walki próbowano go przy pomocy innych ścigaczy przyholować, jednak musiano go w drodze powrotnej porzucić i zatopić. Po skutecznym odparciu nieprzyjacielskiego ataku powietrznego pozostałe ścigacze powróciły w godzinach porannych do swojej bazy.

Samoloty bojowe, wysłane do pełnienia ofensywnego wywiadu, uszkodziły bombami w ciągu dnia na wodach wokół Anglii jeden brytyjski statek strażniczy.

W Afryce północnej kontynuowane jest przeciwnatarcie oddziałów niemiecko - włoskich. Kontrtorpedowce niemieckie i samoloty nurkujące rozproszyły koncentrację czołgów brytyjskich oraz samochodów ciężarowych na granicy libijsko-egipskiej. Pod Marsa Matruk bombardowano z dobrym skutkiem objekty wojskowe. Nieprzyjaciel stracił w walkach powietrznych 4 samoloty.

Wczasie od 12 do 18 listopada lotnictwo brytyjskie straciło 43 samoloty. W tym samym czasie straciliśmy w walce przeciwko Wielkiej Brytanii 6 własnych maszyn.

BERLIN, (DNB) W związku z atakami lotnictwa niemieckiego na Leningrad ubiegłej nocy, donoszą dodatkowo z kół wojskowych, że do ataków tych użyto większą ilość oddziałów samolotów bojowych. Przy dobrej widzialności bombardowano z dobrym skutkiem szereg lotnisk. Dalej zauważono, że w Leningradzie zostały trafione bombami zabudowania przemysłowe, a na lotniskach hangary, które spłonęły.

———ooo———

Liczba zgłoszeń ochotników do marynarki Stanów Zjednoczonych spadła, jak donosi „New York Times" podczas pierwszego tygodnia listopada z dawniejszej przeciętnej liczby 1250 na 872.

Bilans morderstw G. P. U.

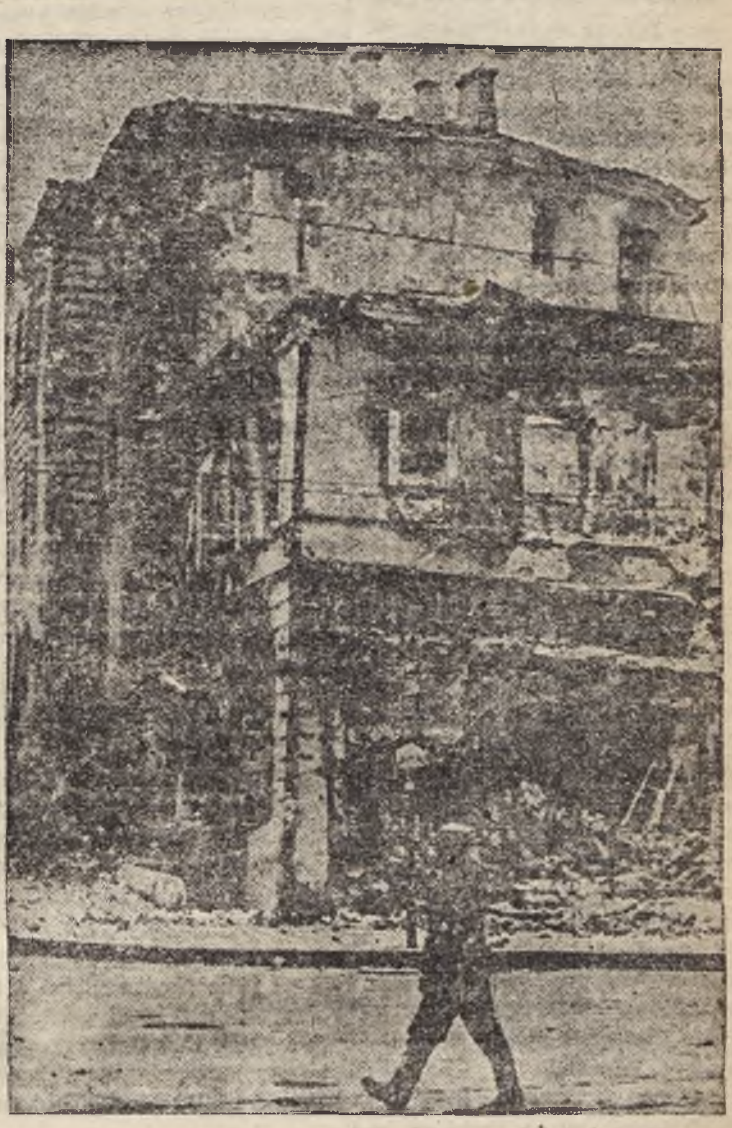
MEDIOLAN (DNB). W sprawozdaniu specjalnym katolickiej gazety „L'Italia" opisane są okrucieństwa bolszewików na Łotwie i w Estonii. Gazeta podaje, że w drugiej połowie czerwca zniknęło nie mniej jak 100.000 Łotyszów i 160.000 Estończyków. Niemała część została przez uciekających czerwonogwardzistów zamordowana, wielką liczbę wywieziono w nieznane okolice dalekich rosyjskich obszarów. Inna znowu część zmarła wśród niewypowiedzianych cierpień. W Rewlu, jak podaje dalej gazeta, zginął bez śladu przed 5 miesięcami arcybiskup Profitylich. Został on wraz z innymi 14 księżmi przez bolszewików zaaresztowany i wywieziony prawdopodobnie na Ural. W Rewlu przed oddaniem miasta splądrowali bolszewicy również archiwa kościelne i zabrali wiele dokumentów.

ZERWANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH

między Irakiem a Francją i Japonią

NOWY JORK, (DNB). Prasa amerykańska publikuje doniesienie „United Press", według którego rząd Iraku podał do wiadomości zerwanie stosunków dyplomatycznych z Francją i Japonią. Rząd Iraku, mówi się w doniesieniu, — uzasadnia ten krok ścisłymi stosunkami obydwóch państw z mocarstwami osi w czasie powstania w Iraku. Poselstwa francuskie i japońskie w Bagdadzie, zostały natychmiast zamknięte, a poseł Iraku w Vichy odwołany.

WASZYNGTON, (DNB). Dziennikarz Leo Pearson publikuje w „Times Herald", instrukcje otrzymane przez posła brytyjskiego w Brazylii. Pearson twierdzi, że miał możność przejrzenia tego pisma. W piśmie tym zaznacza się, że poseł brytyjski będzie miał wiele trudności na swym stanowisku, gdyż USA wywiera prawie że przymus na Anglię, by zawiesiła wywóz do Ameryki południowej, motywując to tym, że eksport ten nie daje się pogodzić z ustawą o wydzierżawieniu i pożyczce. Tego rodzaju polityka, brzmi dalej instrukcja, pozbawiłaby Anglię handlu, rozbudowanego w ciągu wielu lat przez angielskich przemysłowców. Dlatego też musi poseł znaleźć odpowiednie środki i drogi, by ochronić interesy brytyjskich eksporterów. Instrukcje te, twierdzi Pearson, wskazują na to, że na polu handlowego współzawodnictwa w Ameryce Południowej są Anglicy najgroźniejszymi konkurentami USA.



Charków. Zburzone dzielnice wskazują na ślady walk ulicznych.

Trudności w pertraktacjach

między USA i Japonią

NOWY JORK. DNB. Waszyngtoński korespondent „New York Sun" donosi, że pertraktacje między Stanami Zjednoczonymi a Japonią odbywają się w krytycznej atmosferze i że w Waszyngtonie mało okazują optymizmu co do pomyślnego ich wyniku. Stany Zjednoczone i rząd brytyjski miały zapewnić Cziang-Kai-Szeka, że nie zostanie zawarty żaden układ, w którym by nie zostały zabezpieczone interesy Chin.

Ani optymizm, ani pesymizm

WASZYNGTON, (DNB). Wczoraj sze narady między prezydentem Rooseveltem, a posłem japońskim Nomurą oraz posłem nadzwyczajnym Kurusu trwały godzinę i 10 minut. W związku z tym Hull oświadczył przedstawicielom prasy, że narazie chodziło tylko o wstępne rozmowy, podczas których omawiano jedynie sprawy natury osobistej i ogólnej. Na zapytanie, czy Kurusu przywiózł orędzie japońskiego prezesa rady ministrów, oświadczył Hull, że dopóki stadium właściwych pertraktacji nie zostało jeszcze osiągnięte nie może na to pytanie odpowiedzieć. Mowa Tojo nie została jeszcze sprawdzona. W chwili obecnej nie można się do tych narad ustosunkowywać ani pesymistycznie ani też optymistycznie.

Pobór na Dalekim Wschodzie

SZANGHAJ. DNB. Jak donoszą z Singapoore, zamieszkujący na Malajach i na Dalekim Wschodzie Holendrzy otrzymali wezwanie do zgłoszenia się do służby wojskowej w holenderskim legionie w Anglii. Panuje tu przekonanie, że pewna liczba osób w wieku wojskowym zostanie przewieziona do Kanady.

SZANGHAJ. DNB. Stacjonujące w państwach malajskich wojska indyjskie otrzymały zgodnie z urzędowym doniesieniem z Singapoore dalsze uzupełnienia z Indyj. W trakcie swej podróży morskiej przybyły one w poniedziałek do Singapoore.

TOKIO. (DNB). Związek obywateli japońskich w Singapoore, podpisał, jak donosi stamtąd Domei, rezolucję, w której wzywa rząd japoński do przysłania jeszcze jednego okrętu ewakuacyjnego celem zabrania pozostałych japońskich obywateli z obszaru Straits Settlements

Odmówili ...

SZANGHAJ, (DNB). Ministrowie siedmiu indyjskich prowincji, jak donoszą z Delhi, odmówili indyjskiego poparcia w zakresie pomocy wojennej dla Anglii.

Strajk 50.000 górników w Stanach Zjednoczonych

Odrzucenie pośrednictwa Roosevelta

NOWY JORK. DNB. Cała prasa omawia strajk w kopalniach węgla pod olbrzymimi tytułami i w długich doniesieniach z Waszyngtonu i z terenów, objętych strajkiem.

Gazety „New York Times", „New York Herald Tribune" i „New York Daily News" piszą, że sytuacja w przemyśle węglowym wymaga wydania ustawy o przejęciu kopalń węglowych. „New York Herald Tribune" otrzymuje wiadomość od swego korespondenta z Pittsburga, że strajkuje już 54.000 górników w tak zwanych „związanych" kopalniach węgla, i że dalszych 6.000 górników zapowiedziało strajk solidarności w „wolnych" kopalniach węgla.

Waszyngtoński korespondent „New York Herald Tribune" donosi, że 5 dywizyj wojska znajduje się w pogotowiu alarmowym, aby na rozkaz Roosevelta obsadzić kopalnie węgla, skoro on tylko uzna to za konieczne. Gazeta żąda usunięcia Lewisa. „New York Times" składa odpowiedzialność za wytworzoną sytuację na związkowy wydział rozjemczy.

Strajk rozszerza się

NOWY JORK, 20 listopada. „Associated Press" przynosi z Pittsburga wiadomość, że 18 kopalń węgla w zachodniej i środkowej Pennsylwanii celem zadokumentowania solidarności ze strajkującymi, przystąpiło do strajku. Agencja powiada następnie, że w ciągu najbliższych 48 godzin rozpoczną strajk wszystkie kopalnie węgla w zachodniej Virginii.

Strajk w kopalniach węgla oraz walka między Rooseveltem, a Lewisem dominuje nad wszystkimi wiadomościami, podawanymi przez prasę. „New York Herald Tribune" przesyła z Waszyngtonu wiadomość, że Roosevelt traci coraz bardziej cierpliwość i jest gotów „do uderzenia". Roosevelt nie jest skłonny ustąpić. Z Detroit komunikuje „New York Herald Tribune", że prezydent C.I.O. Murray zaaprobował zagraniczną politykę Roosevelta, oraz totalne zbrojenie, jednocześnie jednak zaaprobował także strajk górników.

W piśmie do prezydenta związku zawodowego górników T-wa C.I.O., Lewisa, oraz do prezydentów trzech towarzystw produkcji stali, których kopalnie węgla przystąpiły do strajku, żąda prezydent Roosevelt przystąpienia do pracy. Proponuje zażegnanie konfliktu przez utrzymanie dotychczasowego status quo w zakresie spraw organizacyjnych na czas „zagrożenia narodu", względnie oddanie zatargu do rozstrzygnięcia komisji rozjemczej, pod warunkiem, że orzeczenie komisji będzie z góry uznane jako wiążące. Jednocześnie podjął Roosevelt ponownie rozmowy ze związkami zawodowymi kolejarzy oraz przedsiębiorcami celem zażegnania strajku ustalonego na 7 grudnia.

W piśmie odręcznym do Roosevelta odrzucił już Lewis propozycję zażegnania strajku. Związek zawodowy, oświadcza Lewis nie może ze względów formalnych wypowiedzieć się w sprawie propozycji dopóki nie odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego, które ma się odbyć 22 listopada.

Zarząd „United Steel Company" powiadomił o zgaszeniu pięciu pieców hutniczych w filiach Carnegie Illinois Steel Co. z powodu braku węgla. W Pittsburgu zgaszono cztery piece, piąty w Chicago. Z powodu zgaszenia pieców produkcja stali w zakładach zmniejszyła się o 10 procent. Ponadto z powodu strajku górników trzeba było zgasić nieokreśloną bliżej ilość pieców koksowych w Joilet-Illinois.

Italia będzie walczyć do końca

BERLIN. DNB. Włoski ambasador w Berlinie, Dino Alfieri, ogłasza z okazji 6 rocznicy sankcyj w „Völkischer Beobachter" arykuł pod tytułem „Droga Italii". W artykule tym stwierdza on, że wrogowie Italii nie są w stanie ocenić siły oporu narodu włoskiego. Naród nasz, pisze ambasador, w ciągu ostatnich 25 lat więcej walczył, aniżeli odpoczywał. Jest to naród zahartowany w walce, naród który obecnie zgodnie i zwarcie jak jeden mąż stoi pod rozkazami Duce, mając niezłomną wolę walczenia do końca o rozstrzygające zwycięstwo dla siebie, jak również dla Niemiec, Europy i dla całego świata. Naród ten chce sobie zdobyć trwałe miejsce pod słońcem, do którego ma święte, niezaprzeczalne prawo.

Kondolencje Duce

BERLIN. Z powodu śmierci generała - pułkownika Ernesta Udet'a przesłał Duce Wodzowi Niemiec następującą depeszę kondolencyjną: „Pozwól Pan, że złożę Mu wyrazy mego najgłębszego współczucia z powodu śmierci niezrównanego Udeta. Jako wielki lotnik i wypróbowany przyjaciel miał on wśród nas wielu wielbicieli i przyjaciół.

MUSSOLINI".

Jutrzejszy numer „Gońca" będzie zawierać dodatek ilustrowany, poświęcony walkom na wschodnim froncie.

DALEKI WSCHÓD

Metody ekspansywnej polityki sowieckiej, stosowane wobec Chin

Nawiązując do artykułów „Przeżycia komunisty w Związku Sowieckim", cz. X (Goniec Codz. nr. 67), cz. XI (Goniec Codz. nr. 68) i cz. XXI (Goniec Codz. nr. 79) podajemy poniżej art. dr. Hermanna Baumhauer'a według „Deutsche Zeitung im Ostland" nr. 90.

„Rubel nie pieniądz, sto kilometrów nie droga, a chińczyk nie człowiek". Takie przysłowie kursowało niegdyś na Dalekim Wschodzie, gdy Koreę nazywano nietkniętą narzeczoną ciszy, gdy Chiny, Rosja i Japonia starały się o względy starego kulturalnego narodu koreańskiego, gdy w ciemnym łonie nasyconych słońcem gór Korei drzemały nietknięte skarby złota, węgla, żelaza, miedzi i zawierającego srebro galenitu, gdy w „kraju chłodu porankowego" panował prastary dalekowschodni ustrój społeczny: uczony, rolnik, rzemieślnik, kupiec, tragarz, hycel...

POMOST KOREA

Niegdyś... Ale potem przyszła jedna wojna za drugą. 1876 wymusiła Japonia otwarcie portów koreańskich. Wojna chińsko-japońska 1894 skończyła się wyeliminowaniem rywala chińskiego z półwyspu. W wojnie 1905 słoneczny sztandar Nipponu przepędził z Korei także orła carskiego i uczynił z półwyspu wasala, poczym w pięć lat później włączył go do swego kraju jako prowincję Chosene. Od tej chwili Korea stała się dla Japonii odskocznią na ląd stały, tworząc podwójny front — przeciwko carskiemu Władywostokowi ze strony jednej, a z drugiej przeciwko republice chińskiej.

Tak było aż do wojny światowej. Władywostok stał się ogniskiem interesów na Pacyfiku, albowiem przez Władywostok zaopatrywali alianci Rosję w towary. Kwitła spekulacja, a srebrny rubel płynął strumieniami. Lecz w ciągu jednej nocy złamały jego potęgę rewolucja i inflacja: pod znakiem rozgrywek między Kołczakiem a bolszewikami o panowanie na Syberii zdobyły „mocarza Wschodu" japoński yen, amerykański dolar i angielski funt. Żadna droga nie była tam zbyt daleka. Panami na wybrzeżu Pacyfiku byli Japończycy, Anglicy i czescy legioniści. Naturalnie tylko do chwili, dopóki Waszyngton, w obawie o wzrost potęgi japońskiej w razie zwycięstwa sprawy antybolszewickiej, nie wbił klina między Kołczaka a wojska japońskie, dopóki wyciśnięcie Syberii przez Czechów nie podważyło zdolności bojowej Kołczaka i wydanie białogwardyjskiego naczelnego dowódcy w ręce bolszewików nie uwolniło drogi do Pacyfiku, likwidując japoński plan zorganizowania neutralnego państwa buforowego między Koreą, obszarem nadamurskim a państwem sowieckim.

25 października 1922 r. pokazał się znowu rubel, lecz z sierpem i młotem. Dzień przed tym wszedł ostatni żołnierz japoński na transportowiec, stojący w przystani władywostockiej, zgodnie z żądaniem Waszyngtonu usunięcia floty, za którym kryła się niewypowiedziana myśl, że tymczasem lepiej tolerować na wschodnio - azjatyckim wybrzeżu słabe jeszcze Sowiety, niż rywala, jakim była Japonia.

W ten sposób doszło do tego, że po czteroletnich zapasach flaga sowiecka usunęła flagę słoneczną z obszarów nad ujściem Amuru, z obszarów przybrzeżnych około Nikołajewska i z północnej części Sachalinu. Lecz Związek Sowieckich Republik zamknął się na cztery spusty.

Sto kilometrów stało się daleką drogą.

A może jednak nie?

Korea podczas zawieruchy wojny domowej, trwającej kilka lat, pozostała odskocznią dla Japonii na ląd stały, a anglosaska wola zmuszała stale Tokio do kontentowania się tą wąską podstawą. Ale i sowiecka polityka dalekowschodnia próbowała zrobić z Korei bazę wyjściową do wystąpienia przeciwko Chinom, do zepchnięcia Japonii i do zaatakowania „kapitalistycznych państw w Azii", jak tego domagał się Lenin. W ten sposób Japonia stanęła na własnym terenie wobec nowego przeciwnika, który był tym niebezpieczniejszy, że drogi, jakimi chadzał, były anonimowe — mianowicie agitacja komunistyczna. Opierając się na koreańskiej irrydencie, agitacja ta próbowała zintensyfikować koreański ruch niepodległościowy. Próby te rząd sowiecki kontynuował i później oddając do dyspozycji koreańczykom, którzy wyemigrowali do Związku Sowieckiego, obszary pól ryżowych między Władywostokiem a jeziorem Chanka, nawadniane przy pomocy najnowocześniejszych urządzeń.

Dzięki czujności Japonii oraz wąskiej bazie wyjściowej podsycanie przez bolszewików ruchu, mającego aspiracje narodowo - państwowe, skończyło się fiaskiem. Co się tutaj nie udało, udało się gdzieindziej, mianowicie w zlepku państw, zwanych Chinami, które były wtedy w rzeczywistości jedynie rozkawałkowaną mnogością.

REWOLUCJONIZOWANIE CHIN POŁUDNIOWYCH

Wobec tego, że prowincja mandżurska, kierowana była przez marszałka Czang Tso-Lina na zasadach ściśle autorytatywnych, nie mieli agenci sowieccy do niej wstępu. Kierowali więc najpierw swoje wysiłki na znajdujące się w stanie zupełnego chaosu Chiny Środkowe. Już w 1923 r. żądano na III zjeździe komunistycznej partii chińskiej zorganizowania „ogólnonarodowego jednolitego frontu do walki z imperializmem jako głównym wrogiem Chin, będącym półkolonią".

W rok potem, gdy chińsko-sowiecka umowa otworzyła czerwonej propagandzie naoścież wrota, wypłynął w Peipingu, Hankau, Szanghaju i Kantonie, razem z komisarzem do zbolszewizowania Chin południowych, Borokinem - Grusenbergiem, ów tajemniczy hrabia Galen, który zaczął organizować czerwoną armię chińską. Udało mu się to w Kantonie. W Kantonie także 1925 Borodin-Grusenberg zorganizował powstanie, za którym całe Chiny śledziły przez 9 miesięcy z zapartym oddechem, a podczas którego odbywały się niesłychanie okrutne rzezie ludności. W wyniku powstania Borodin zorganizował pierwszą bolszewicką republikę sowiecką, i zdopingował chiński ruch narodowy, Kuomintag, do przyjęcia systemu rad jako formy organizacyjnej państwa.

Obaj ci żydzi, Borodin i Galén, usunęli następnie z ruchu kuomintangowskiego elementy konserwatywne oraz w 1925 inspirowali objęcie przezeń władzy w Nankinie. Oni też, do chwili przepędzenia ich w 1927 i do wybuchu w tym samym roku puczu komunistycznego w Kantonie, decydowali o władzy i granicach chińskiego rządu centralnego i wodza tego rządu, Czang-Kai-Szeka, oraz próbowali nastawić chiński ruch narodowy na coraz to radykalniejszy kurs marksistowski.

Prawda, wkrótce zmieniło się dużo. Przede wszystkim sam Czang-Kai-Szek przeprowadził ścisłe rozgraniczenie między ideami narodowościowymi a socjalistyczno-rewolucyjnymi, i odrzucił ostatecznie pretensje sowieckie, gdy hrabia Galén, z którym doszło do konfliktu, próbował występować jako wybawca.

Jednak, pomimo że chłop chiński poznał się już na rozkładającym wszystko szalbierstwie czerwonym, a Czang-Kai-Szek musiał się zdecydować na likwidowanie siłą orężną czerwonych prowincyj, wojsk i band, Moskwa, nie zważając na poniesioną klęskę, nigdy nie przestała uważać Chin za bezprzecznie należący do niej teren. Znajdowano stale dowody, że większość band, grasujących w Chinach i Mandżurii, otrzymywała broń i amunicję z Rosji sowieckiej. Stałe zamachy, akty sabotażu i szpiedzy sowieccy — wszystko to dowodziło, że Moskwa jako odskocznia do mieszania się w chińskie sprawy posługiwała się eksterytorialnymi prawami, jakie miała kolej wschodnio-chińska. Nadto granica chińsko - mandżursko - sowiecka miała tyle luk, że agenci sowieccy mogli spokojnie przez nie przechodzić. Jeszcze w 1930 „Charbinskoje Wremja" pisało, że jest ich 1500.

Za owymi lukami pracował, a szczególnie intensywnie od 1931, gdy Japonia po załamaniu się pierwszej bezpośredniej próby zbolszewizowania Chin wzięła w swe ręce pilnowanie granic Mandżurii, ów hrabia Galén. Przygotowywał on metodycznie i przy pomocy środków wojskowych przełamanie granicy. Gdy w 1928 Stalin mianował tego awanturnika jako generała Blüchera naczelnym dowódcą dalekowschodniej armii, agitacja kremlowska udowodniła nie długo kierunek uderzeniowy tych dalekowschodnich wysiłków. Prasa sowiecka trąbiła nieustannie, iż japońskie sfery wojskowe zamierzają zdobyć obszar aż do jeziora Bajkalskiego. Biła na alarm, że zamierzają one uderzyć od Kałganu i Dolonoru na Zewnętrzną Mongolię, więc na teren, który obecnie ze względu na swój ustrój, taksamo jak Tannu Tuwa (dawny Urianchaj, nad górnym Jenisejem) i Dżungaria (w Turkiestanie Wschodnim), należy do sowiecko-rosyjskiego państwa, aczkolwiek ze względów prawnopaństwowych nie jest włączony do republik Związku Sowieckiego. Stale przytaczano twierdzenie Blüchera, że strata tych obszarów nadgranicznych pozbawi definitywnie Związek Sowiecki ostatnich bram wypadowych do Chin.

SOWIECKIE ZAMIARY EKSPANSYWNE.

Od tej chwili rozpoczęły się zapasy o czerwony zbiornik, jakim jest Zewnętrzna Mongolia, jak również gorączkowe zbrojenie dalekowschodniej armii. Trzon jej zorganizowano do 1936. Władywostok został twierdzą pierwszej klasy, wybudowano dwutorowe linie komunikacyjne. Zbudowano ze względów strategicznych nową linię kolejową nad Amurem. Na froncie amurskim zbudowano potrójną linię umocnień. W portach morskich i lotniczych we Władywostoku — kwatera główna pozostała w Chabarowsku — skoncentrowano poważne siły morskie i lotnicze. Gdyby nawet nie odpowiadały prawdzie dane sowieckie, że na urządzenie tej dalekowschodniej bazy wypadowej poszło 75 procent zdolności uzbrojeniowej przemysłu sowieckiego, to nie ulega wątpliwości, że nieustanna rozbudowa bazy dalekowschodniej stworzyła z niej bardzo groźny teren. Sam Stalin w związku z rozmową, dotyczącą sporu o Mongolię, miał kiedyś użyć dość niezwykłego zwrotu, że Sowiety potrafią dać pstryczka japońskiej „mordzie świńskiej, ryjącej w sowiecko-rosyjskim ogrodzie warzywnym".

Jeśli pomimo wszystko Sowiety w sierpniu 1938 nie odważyły się wykorzystać zbrojnego starcia o wzgórza pod Szangkufeng do rozpoczęcia kampanii, i ograniczyły się do zbadania siły Japonii, to jedynie dlatego, że w międzyczasie powstał także w Europie front, z którym musiały się liczyć. Front ten zmusił je do zawarcia z Japonią jedynie pozornego pokoju, który pozostawił na uboczu, jako nierozwiązany, istotny powód wszystkich nieporozumień, mianowicie sowieckie parcie do Chin oraz zbolszewizowanie ich.

I jeśli właśnie dziś na froncie europejskim zapada decyzja o „być" lub „nie być" ekspansywnego bolszewickiego systemu państwowego, to fakt ten, wobec istnienia paktu trzech mocarstw, musi napawać Sowiety troską o losy także ich dalekowschodniej pozycji wypadowej, którą budowały przez dwadzieścia lat przy pomocy wszelkich środków terroru i duchowej zarazy. Albowiem kto przez dwadzieścia lat ujeżdżał diabła, w dwudziestym pierwszym nie może z niego zejść.

Obywatele sowieccy opowiadaja...

*Dalszy ciąg korespondencji dr. Höpfl'a *)*

Lampa naftowa skąpo oświetla niskie, ubożuchne mieszkanie miejskiego funkcjonariusza leśnego w Briańsku nad Desną. Naprzeciwko nas siedzi urzędnik leśny, burmistrz, architekt miejski, nauczyciel szkoły powszechnej i trzy studentki — mamy więc przed sobą godny zaufania przekrój sowieckiego mieszczaństwa w średnim mieście przemysłowym. Przy ostrożnym i cierpliwym rozpatrywaniu można się było od nich dowiedzieć, czym było życie w państwie sowieckim.

Tłumacz, docent uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu, potrafi stosunkowo rychło przełamać początkową małomówność ludzi sowieckich, którzy z chwilą, gdy nabiorą zaufania, z wrodzonym darem opowiadania dają zupełnie szczere odpowiedzi. Nie oskarżają, nie mają bowiem możności porównywania.

Studentki, z których jedna jest medyczką, drugą prawniczką, a trzecia przyszłą dziennikarką, najstarsza z nich urodzona na krótko przed śmiercią Lenina, a obie inne w roku jego śmierci, nigdy nie słyszały o innym systemie jak tylko sowieckim. Ale i mężczyźni zupełnie nie pamiętali czasów przedsowieckich. Całe ich świadome życie odbywało się w ramach ustalonych dla życia przez bolszewików.

Na pytanie, czy starsi ludzie spośród ich znajomych, a przede wszystkim rodzice, którzy żyli za czasów carskich, nie dali im, opowiadać o dawnych czasach, mierników dla osądzenia obecnego ich bytowania, odpowiedzieli wszyscy zgodnie, że z tamtych ludzi żyje już niewielu, a ci, co żyją są zamknięci w sobie i milczą. Zasadniczą tezą wychowania bolszewickiego było twierdzenie że dopiero od rewolucji październikowej nastały dobre lata dla robotnika i chłopa. Starsi przy takim twierdzeniu zawsze milczeli. A więc, musi to być widocznie prawdą.

Co wiedzą o zagranicy, co o Niemczech? Głos zabiera nauczyciel, kiwają przecząco głową. Jest geografem, i z racji swego zawodu musiał się zajmować zagranicą. Dobrze zna Niemcy ze swych książek. Czytał, że jest to kraj bardzo rozwinięty i piękny. Wprawdzie nie wie, czy odnosi się to także do nowych Niemiec, albowiem nigdy nie miał okazji dowiedzieć się czegoś o tym. Jednak wątpił, żeby tak miało być gdyż powiedziano mu, iż w Rzeszy faszystowskiej panuje dyktatura kapitalizmu. To samo można czytać w podręcznikach dla szkół powszechnych i wyższych.

Widzieliśmy setki tych podręczników i gramatyk w zniszczonych szkołach; już obrazki dostatecznie zdradzały, jakie cele miały być osiągnięte.

Także i burmistrz staje się rozmowny. Ma dwóch braci, żyjących zagranicą. To okoliczność była powodem, że przesiedział rok w więzieniu, choć nic o nich nie wie! Patrzymy na niego z niedowierzaniem, lecz architekt i nauczyciel potwierdzają jego wypowiedź, wcale się nie dziwiąc, że ktoś został ukarany więzieniem za to, że jego bracia są zatrudnieni zagranicą.

Te same pytania zadaliśmy studentkom. Odpowiedź była taka sama. Rozmawialiśmy przedtem z jeńcami, nie dziwiliśmy się, że się nie orientowali. Ale ci ludzie tutaj, należący do sowieckiej warstwy wykształconej, nie mający kompletnego pojęcia o tym, co się działo na świecie, poza granicami Związku Sowieckiego, naprawdę nas zaskoczyli.

Wyjaśnienie tego faktu, który zresztą był jasny, dały nam odpowiedzi na nasze pytania o stopę życiową. Oglądaliśmy ten Dom Sowietów, zbudowany przez architekta, siedzącego naprzeciw nas. Ogromne rozmiary budowli, jak na 80.000 miasto, już nas wcale nie dziwiły, widzieliśmy bowiem Dom Lenina w Mińsku i budowle sowieckie w Smoleńsku. Zupełny brak kultury architektonicznej, najmniejszego choćby zmysłu dla własnej twórczej myśli w zakresie budownictwa, próbował bolszewizm zastąpić olbrzymimi i wysokimi budowlami. Także Dom Sowietów w Briańsku jest dowodnym tego przykładem: surowa, wstrętna budowla betonowa w stylu drapacza.

Za budowę tego olbrzyma otrzymał architekt honorarium w wysokości 400 rb. Jak śmieszną jest ta kwota nawet jeśli się ma na uwadze stosunki sowieckie, wynika z porównania: buty z krótkimi cholewami kosztowały 500 rb., a kamaszki z lichej skóry, które po kilku tygodniach się rozlazły, 150 rb.

Pytaliśmy architekta miejskiego, ile wynosiły jego pobory, ile czynsz, podatki i wogóle, jakie były stosunki życiowe. Dowiedzieliśmy się: Pobory, płacone mu przez miasto Briańsk, wynosiły 900 rb. Posiada mały domek o powierzchni mieszkalnej 80 m. kw., z których 35 m. kw. zajmowała jego rodzina licząca 6 osób, a resztę wynajmował, by podreperować swoje niskie dochody. W małym ogródku trzymał krowę i hodował trochę warzyw. Część mleka i warzyw sprzedawał. Z otrzymywanych 900 rb. musiał płacić 100 rb. podatku dochodowego i mieszkaniowego. Za jedną z córek płacił 300 rb. opłat szkolnych. Pozostałych 500 rb. przedstawiało wartość pary butów, które jednak zalicza się w Związku Sowieckim do przedmiotów luksusowych. Także i inne rzeczy codziennego użytku były niesłychanie drogie.

Nie zadawalamy się rozpytywaniem jedynie architekta. Jednak odpowiedzi wszystkich potwierdzają to samo. Urzędnik leśny, który zawiadywał dostarczeniem drzewa dla całego miasta, pobierał 600 rb., z których musiał utrzymywać rodzinę składającą się z pięciu osób. Dodał, że jedynie „niektórym handlarzom" udawało się zarabiać do 3.000 rb. miesięcznie a to dlatego, że dawali łapówki kontrolerom.

Na pytanie o wysokości zarobków robotników, pracujących w wielkich fabrykach amunicji i skór w Briańsku, otrzymaliśmy odpowiedź, że zarabiali miesięcznie przeciętnie około 300 rb., a w nadzwyczajnych wypadkach 400—500 rb. Przy tych niskich zarobkach podatki bezpośrednie były stosunkowo nieduże, natomiast podatki pośrednie, nakładane na artykuły pierwszej potrzeby, były niesłychanie wysokie.

Rozglądaliśmy się po mieszkaniu urzędnika leśnego — stary gramofon bez tuby, tanie tapety, trochę mebli, sądząc z wyglądu z czasów przedbolszewickich, ciemna kuchnia, z której drzwi prowadziły wprost na dwór. Na drzwiach przybite były worki, jako osłona przed chłodem.

W chatach wieśniaczych widzieliśmy po drodze niesłychaną nędzę, która nie była życiem. Tutaj, w mieszkaniu urzędnika leśnego, widzieliśmy życie mieszkańca miasta, nędzę podniesioną do potęgi, jednak łagodniejszą, niż nędza, którą cierpią skazane przez reżim sowiecki na wegetowanie milionowe masy. Też chłopi i robotnicy uważają tych ludzi za ludzi zamożnych.

*) Patrz „Goniec" nr. 102, z dnia 15 listopada br.

Ustawy żydowskie Vichy nie są dostateczne

VICHY, 19 listopada. Według miarodajnych wiadomości, jakie nadchodzą ze sfer, bliskich komisariatowi dla spraw żydowskich, należy się liczyć w najbliższej przyszłości z zasadniczą zmianą obecnych ustaw żydowskich we Francji.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, — powiadają, że dotychczasowe ustawy żydowskie sa tak skomplikowane, że spekulacji żydowskiej, wypartej nowymi postanowieniami z wielu gałęzi gospodarstwa, dodają właśnie zachęty do paskarstwa i innych nieczystych interesów. Szczególnie niedostateczną okazała się ustawa o wprowadzeniu aryjskich zarządców do żydowskich przedsiębiorstw, ponieważ nie udało się całkowicie zniszczyć żydowskiego wpływu w dziedzinie towarzystw akcyjnych.

Wiele znajdujących się w rękach żydowskich towarzystw akcyjnych poświęciło wielkie sumy pieniężne na to, by swoim firmom nadać barwę aryjską. Temu obchodzeniu ustaw ma się wkrótce zapobiec drogą zupełnego wykluczenia kapitału żydowskiego z towarzystw akcyjnych.

———ooo———

Miejsce Francji w nowej Europie

PARYŻ, (DNB). „Matin" ogłasza oświadczenie byłego przewodniczącego francuskiego Związku Narodowego Żołnierzy z wojny światowej, Goy'a. Goy oświadcza, że zgoda marszałka Petain'a na politykę współpracy znalazła podatny grunt wśród byłych żołnierzy frontowych tej wojny. Francja chce bronić swego miejsca wśród społeczeństwa narodów europejskich. Francuscy jeńcy wojenni, którzy powrócili z niewoli, złożyli przysięgę, że będą pracowali nad niemiecko-francuskim porozumieniem.

Na temat pogłosek o pokoju

D. BERLIN. 19-30 listopada. Rozgłaszając coraz to nowe wiadomości o pokoju, Anglia stara się wywołać wrażenie, że Rzesza Niemiecka próbuje nawiązać ze swoimi przeciwnikami, a szczególnie z Anglią, rozmowy na temat pokoju. Przeważnie mają to być niemieccy dyplomaci w państwach neutralnych, którzy mają jakoby przygotowane propozycje pokojowe, i gotowi są zaznajomić z nimi oraz prowadzić nieoficjalne rozmowy na temat pokoju. Wkrótce ma być powierzone prywatnym osobistościom niemieckim sondowanie ewentualnych możliwości zawarcia pokoju. Jeśli tym wersjom zaprzeczy kategoryczne i jasne oświadczenie niemieckie, prędko słyszy się nowe pogłoski, które różnią się od poprzednich jedynie tym, że wymienia się inną miejscowość, w której mają odbywać się rozmowy, jak również inne osoby, mające jakoby nawiązać rozmowy na temat niemieckich starań o pokój. W zasadzie jednak sytuacja pozostaje zawsze ta sama, mianowicie, że Rzesza, pomimo niepowodzeń swej „ofensywy pokojowej", próbuje na coraz to nowym miejscu i stosując coraz to nowe metody nawiązać kontakt, który przez zawarcie rychłego pokoju ma uwolnić Rzeszę od „rosnącej zmory" wojny.

STAN FAKTYCZNY

Jeśli dokładnie i sumiennie przeanalizować tę angielską kampanię, pozostaje tylko jeden fakt, zresztą bardzo wymowny, mianowicie rozsiewana zawsze z Londynu pogłoska. Niejasne twierdzenia i jeszcze bardziej niejasne napomknienia są treścią tej pogłoski. Nigdy jeszcze nie mieli Anglicy możności wymienić konkretnie choćby jednej miejscowości, choćby jednego terminu i jakiejkolwiek osoby, któreby upoważniały do potwierdzenia ględzenia o niemieckiej ofensywie pokojowej oraz zawierały choćby cień prawdopodobieństwa. Nie cofano się przed żadnym niepodobieństwem, a za każdym nowym „ujawnieniem" szły jeszcze fantastyczniejsze wymysły a nawet fałszerstwa, jak np. w wypadku wywiadu, który udzielił niemiecki ambasador Papen, a który trzeba było dokładnie zniekształcić, by go móc wogóle wykorzystać na poparcie twierdzenia angielskiego.

W chwili obecnej Niemcy mogą zmusić do milczenia powódź angielskich pogłosek, którym daje się wiarę jedynie w świecie anglosaskim, a wet i tu spotykają się one z poważnymi wątpliwościami. Jeśli angielska służba informacyjna twierdzi, że nieustanne dementowanie przez Berlin ma jedynie na celu, by coraz to szersze sfery zaznajamiały się z pogłoskami o pokoju, z czego miałby się wyłonić międzynarodowy moralny postulat pokoju, przychylny dla Niemców, to zgodnie z poglądem niemieckim, doszło się do punktu, w którym stworzony przez Anglię stan faktyczny ględzenia o pokoju trzeba skwalifikować jako absurd i poprostu złośliwą niedorzeczność.

MARZENIA O RZECZYWISTOŚCI.

Jeśli Anglia obstaje twardo, pomimo doświadczeń, przy swojej nierealnej tezie o niemieckiej tęsknocie do pokoju, to, zdaniem niemieckim, zmusza ją do tego kategoryczny imperatyw własnej opresji. Przy pomocy przedstawiania Niemiec, zmęczonych wojną i pragnących do pokoju, próbuje się podnieść moralność wojenną własnego narodu i sprzymierzeńców. Wreszcie sądzą w Londynie, że uda się przez te pogłoski o pokoju podważyć panujące w krajach neutralnych przekonanie o zwycięstwie, którego Niemcy nie dadzą sobie wydrzeć, oraz wpłynąć w tych państwach na działalność polityczną i dyplomatyczną na korzyść brytyjskiego prowadzenia wojny.

Jako odpowiedź na to, wskazuje się ze strony niemieckiej na przekonywującą rzeczywistość wogóle, bez zajmowania się wykombinowanymi przez bujną fantazję szczegółami brytyjskiej kampanii. Niemieckie siły zbrojne nie poto odniosły zwycięstwo za zwycięstwem na wszystkich polach bitew kontynentu, by w ostatniej chwili zawrzeć mdły pokój. Kontynent europejski zabezpieczony, a Anglia została z niego wykluczona. Bolszewizm nie ma możliwości rewizji nowego stanu rzeczy na Wschodzie. Byłoby dobrze, gdyby Anglicy zastanowili się już raz poważnie nad tymi decydującymi faktami charakteru psychologicznego, politycznego i wojskowego, by jasno zrozumieć nonsens i nierealność niemieckiego sondowania możliwości zawarcia pokoju.

(Własna telef. koresp. „Wilnaer Zeitung", nr. 35)

Co kosztuje Anglię pomoc amerykańska?

Konsekwencje ustawy o wydzierżawianiu i wypożyczaniu

Nowy Jork, w listopadzie.

Wysłana do Waszyngtonu nota angielskiego ministra spraw zagranicznych, zapewniająca, iż Anglia nie będzie eksportować przesyłanych przez Stany Zjednoczone materiałów, ujawniła tarcia, które powstały i powstać musiały z powodu „międzynarodowej gospodarki wojennej" między obiema wielkimi demokracjami.

Niezwykłe posunięcie angielskie świadczy o tym, że konkurencja między amerykańskimi a angielskimi fabrykantami i eksporterami jest duża; podaje się, iż powodem obopólnego niezadowolenia są rynki południowo-amerykańskie. Według noty Edena Stany Zjednoczone są w defensywie, podczas gdy Anglja stara się wszelkimi siłami utrzymać swój eksport na dotychczasowym poziomie i nie dopuścić do obniżenia tegoż, nawet gdyby to miało się odbyć kosztem Ameryki. Rząd Roosevelta „dobrze rozumie", że Anglia uważa swój eksport w czasie obecnej wojny poprostu za kwestię życia. Zawarta niedawno przez Amerykę umowa handlowa z Argentyną, jest tak skonstruowana, że na okres wojny przywileje handlowe Anglii nie muszą być rozciągnięte także na Stany Zjednoczone. Jednakże tylko do końca wojny. Tak postępuje Waszyngton tymczasowo; uwzględnia przede wszystkim potrzeby polityki wobec demokracyj wbrew potrzebom gospodarki amerykańskiej. Celem protestów Waszyngtonu, które spowodowały obietnicę Edena, było zlikwidowanie nieusprawiedliwionego postępowania oraz szkód, na które byliby narażeni eksporterzy amerykańscy.

To wszystko dotyczy chwili obecnej. Możnaby jednak na tle poniższego konkretnego wypadku poważnie zastanowić się, czy Waszyngton nie ma wręcz odwrotnych zamiarów. Właśnie utworzono komisję, która bada, czy wśród eksportowanych przez Anglię do Stanów Zjednoczonych towarów niema takich, które dostarcza się do Anglii w ramach ustawy o wydzierżawianiu i wypożyczaniu. W przyszłości nie będzie się wydawało zezwoleń na eksport z Anglii do Stanów Zjednoczonych, o ile nie będzie zgody tego nowego urzędu w Waszyngtonie. Oznacza to mocniejsze ograniczenie eksportu angielskiego do Stanów Zjednoczonych, niż do krajów, w których nie istnieje taka kontrola. Główna myśl jest taka: nie powinno się ograniczać eksportu angielskiego, ale żeby Stany Zjednoczone przy pomocy swej własnej ustawy o wydzierżawianiu i wypożyczaniu miały sobie robić konkurencję — nie, tego byłoby za wiele!

Nie znaczy to, że Stany Zjednoczone nie obliczyły dobrze, jakie korzyści będą miały z ponoszonych na podstawie tej ustawy ofiar. Cała sprawa przedstawia się dla nich jako mniej lub więcej sprytna transakcja finansowa. Ustawa przewiduje różnorodne możliwości zapłaty ze strony demokratycznych odbiorców. Już podczas wniesienia ustawy do parlamentu nikt nie myślał, że Anglia odda „pożyczoną" broń w formie zwrotu armat i samolotów, jak to przewiduje ustawa. W ten sposób jednak pośrednio wprowadzono do stosunku dłużniczego zasady płacenia zasadę wymiany. Ludzie kompetentni przewidują, że kwota pożyczona wyniesie zamiast dotychczasowych 13 miliardów może 30 miliardów. Ameryka będzie chciała, żeby tę należność płacono jej wartościami politycznymi i gospodarczymi. Napewno nie ma zamiaru powtórzyć doświadczeń z długami aliantów oraz reparacjami.

Roosevelt i Churchill postanowili zorganizowanie ścisłego współżycia po wojnie między St. Zjednoczonymi a Anglją. Ameryka wie dobrze, że Anglia, bardzo wyczerpana i zrujnowana finansowo, nie będzie lwem w tej planowanej wspólnocie. Anglia po wojnie będzie potrzebowała nie mniejszej pomocy, niż podczas wojny. Będzie ponownie potrzebowała transfuzji krwi amerykańskiej i stanie wobec znacznie potężniejszego przyjaciela niż obecnie. Amerykanie mówią, że świat trzeba będzie urządzić na nowo, biorąc pod uwagę nieznany dotychczas stan, w którym znajdować się będą kraje, po oddaniu ostatniego strzału, bez różnicy, czy Anglia pozostanie tylko imperium, czy też będzie posiadała coś ponadto. Ameryka jest zainteresowana w utrzymaniu imperium, pragnie bowiem objąć „dziedzictwo" możliwie bez przejęcia ciężarów. Cena, którą Ameryka ma otrzymać za wydzierżawienie i wypożyczenie, ma być przekształcenie świata pod przewodnictwem Ameryki, naturalnie na jej korzyść, nawet jeśli „wielka reforma" miałaby być dokonana do spółki z Anglią.

Poza najbliższym kółkiem zaufanych Roosevelta nikt nie wie, czego Waszyngton już zażądał, a na co już Anglia się zgodziła... W każdym razie, sekretarz marynarki Knox nie bez ale wskazał Anglii jej miejsce na najbliższe sto lat — jako partnera Stanów Zjednoczonych przy wykonywaniu funkcji policji, strzegącej pokoju światowego na morzach.

Jednak nawet górnolotne plany nic zmieniają nic w fakcie, że Stany Zjednoczone, odmierzając dokładnie swą pomoc, przypominają stale Anglii jej zależność.

(Koresp. Paweł Scheffer, „Das Reich", nr. 45).

ELEONORA LORENZ.

WIECZNE DUSZE

...I to jest właściwość istotnie
wielkich dusz:
Kroczyć zawsze po tej
najtrudniejszej z dróg,
Obce im i wrogie
zalęknionych ścieżki
I dosyć życia bez burz i bez
trwóg.

Spełniwszy mężnie czyny swe
ofiarne
Biorą na siebie coraz cięższy
trud
Aż wreszcie ich czysty wzrok
ogarnia
To co ujrzeć dano tym tylko,
którym sprzyja Bóg.

Nie wabią ich echa radosnej
zabawy,
Nie wabi ich kwiecie
roześmianych łąk,
Oni szukają zawsze, oni
pną się w górę
Ku Bóstwu, którego blask
ujrzy przez łzy i przez ból.

(Tłum. z niemieckiego J. Ligęza. „Deutsche Zeitung im Ostland" z dn. 19. IX. 1941 r.)

Australia czyni przygotowania do wojny z Japonią

NOWY JORK, (DNB). Komentator wydawnictw Hearsta, Alfred Tyrnauer, pisze w „New York Journal American", że Australia przygotowuje się gorączkowo do wojny przeciwko Japonii.

Z 1,2 mil. mężczyzn obowiązanych do noszenia broni znajduje się już pół mil. w mundurach. Celem uzyskania dalszych rezerw dla armii australijskiej, wydał rząd ustawy, przewidujące powołanie kobiet do służby pomocniczej. Kobiety w „wieku obowiązku służby wojskowej" od 19 do 60 lat nie mogą na podstawie niedawnego rozporządzenia rządowego opuszczać kraju.

Premier Curtin, który małą żywi nadzieję na wyniki konferencji waszyngtońskiej między Japonią a Stanami Zjednoczonymi, oświadczył, że poraz pierwszy w historii kraju wojna może być przeniesioną do wrót Australji.

Długa na 1250 mil Great Barrier Riff (wielka bariera raf koralowych) ochraniająca północno-wschodnie wybrzeże Australii, została rozbudowana w potężny wał obronny a wszystkie kanały przejazdowe zostały zaminowane. Podobne środki zostały zastosowane w Indiach Holenderskich.

Amerykańska baza wojenna

NOWY JORK, (DNB). Publicysta wydawnictw Hearsta, Paweł Mallon pisze w „New York Journal American", że publiczość Stanów Zjednoczonych wkrótce dowie się że Stany Zjednoczone posiadają wielką bazę morską w północnej Irlandii niedaleko od London-derry, budowaną od wielu miesięcy, o której dotychczas mówiło się, że buduje się ją dla Anglików.

Anordnung

über steuerliche Massnahmen im Ostland vom 18. Oktober 1941.

Die vorübergehende sowjetische Herrschaft und die damit verbundene Beseitigung des Privateigentums hat die wirtschaftlichen Grundlagen des Landes in eine völlige Unordnung gebracht. Die Wiederherstellung geordneter Verhältnisse, insbesondere einer gesunden Finanzwirtschaft erfordert auch Massnahmen auf steuerrechtlichem Gebiet. Das Steuersystem wird deshalb auf eine den Verhältnissen des Landes entsprechende vernünftige Grundlage gestellt und dabei die berechtigte Forderung des öffentlichen Finanzbedarfs und die steuerliche Leistungsfähigkeit der Bevölkerung miteinander abgestimmt werden.

§ 1. Alle Steuern und Abgaben werden nach dem bisher geltenden Recht weiter erhoben, soweit nicht ausdrücklich von deutschen Dienststellen oder mit deren Zustimmung von einheimischen Dienstellen etwas anderes bestimmt worden ist.

§ 2. Alle Steuern und Abgaben sind pünktlich bei den bisher zuständigen einheimischen Stellen weiter zu entrichten, soweit nicht ausdrücklich in den amtlichen Verkündungsorganen etwas anderes bestimmt wird.

§ 3. Für Steuern und Abgaben, die nicht pünktlich entrichtet worden sind, werden Verzugszinsen berechnet. Die Beitreibung ist vom Tage nach der Fälligkeit zulässig.

§ 4. Wer Steuern, Abgaben und alle sonstigen öffentlichen Einkünfte hinterzieht, verkürzt oder nicht pünktlich entrichtet, obwohl er den Umständen nach dazu in der Lage ist, oder wer Steuern, Abgaben und alle sonstigen öffentlichen Einkünfte an andere Kassen abführt, als im § 2 bestimmt ist, wird mit Gefängnis und Geldstrafe oder mit einer dieser Strafen bestraft.

§ 5. Die sowjetische Landwirtschaftssteuer wird nicht erhoben.

§ 6. Von den ländlichen Grundstücken wird eine Grundsteuer erhoben.

§ 7. Die Generalkommissare werden ermächtigt, bis zur einheitlichen Regelung des Steuerrechts die erforderlichen Anordnungen im Einvernehmen mit dem Reichskommissar für das Ostland zu erlassen.

§ 8. Diese Anordnung tritt mit dem Tage der Verkündung in Kraft.

Riga, 18. Oktober 1941.

Reichskommissar für das Ostland
gez. **LOHSE**

Zarządzenie

o przepisach podatkowych w Kraju Wschodnim z 18 listopada 1941 r.

Przejściowe panowanie sowieckie i połączone z nim zniesienie własności prywatnej spowodowało zupełny bezład w podstawach gospodarczych kraju. Odbudowa normalnych stosunków, szczególnie zaś zdrowej gospodarki finansowej wymaga przepisów również i w dziedzinie prawa podatkowego. System podatkowy zostanie na odpowiednich zdrowych podstawach oparty przy jednoczesnym uzgodnieniu wymagań finansów politycznych i możliwości płatniczych ludności.

§ 1. Wszystkie podatki i świadczenia będą pobierane według prawa obowiązującego dotychczas o ile wyraźnie przez urzędy niemieckie lub też za zgodą urzędów miejscowych nie postanowiono inaczej.

§ 2. Wszystkie podatki i świadczenia należy uiszczać nadal punktualnie w dotychczasowych kompetentnych urzędach miejscowych, o ile nie ma w tym względzie innego postanowienia, ogłoszonego w urzędowym organie.

§ 3. Od podatków i świadczeń, które nie zostaną punktualnie uiszczone, będą liczone odsetki za zwłokę. Obliczanie odsetek jest dozwolone od dnia następującego po dniu płatności.

§ 4. Kto podatki, świadczenia i wszelkie inne wpływy publiczne sprzeniewierza, zmniejsza lub uiszcza niepunktualnie, pomimo, że według istniejących okoliczności jest w stanie to uczynić, lub też kto podatki, świadczenia i wszelkie inne wpływy publiczne wpłaca do innych kas niż postanowiono w § 2, będzie karany więzieniem i grzywną lub też jedną z tych kar.

§ 5. Sowiecki podatek od gospodarstw rolnych nie będzie pobierany.

§ 6. Na wsi będzie pobierany podatek gruntowy.

§ 7. Aż do jednolitego uregulowania prawa podatkowego są generalni komisarze upoważnieni do wydawania potrzebnych zarządzeń w porozumieniu z Komisarzem Rzeszy dla Kraju Wschodniego.

§ 8. Zarządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Ryga, 18 listopada 1941 r.

Komisarz Rzeszy na Kraj Wschodni
podp. **LOHSE.**

Anordnung

über die Nichtberechnung, Anrechnung und den Erlass von Verzugszinsen für verspätet entrichtete Steuern, Abzüge vom Gewinn der Staatsunternehmung und sonstige Abgaben vom 18. November 1941.

§ 1.

Von Steuern, Abzügen vom Gewinn der Staatsunternehmungen und sonstigen Abgaben, die in der Zeit vom 20. Juni bis zum 31 August 1941 fällig waren und bis zum 1. Dezember 1941 entrichtet worden sind, werden Verzugszinsen nicht berechnet.

§ 2.

Schon entrichtete Verzugszinsen für die in § 1 genannten Zahlungen werden auf Rechnung der künftigen Zahlungen verbucht, eine Rückzahlung findet nicht statt.

§ 3.

Auf Antrag des Steuerpflichtigen kann mit Genehmigung des Steuer- und Zolldirektors von der Berechnung von Verzugszinsen abgesehen werden, falls Steuern, Abzüge vom Gewinn der Staatsunternehmungen und sonstige Abgaben im Zusammenhang mit der Sperrung der Guthaben des Steuerpflichtigen nicht bis zum Fälligkeitstage entrichtet werden konnten, und der Steuerpflichtige unverzüglich Zahlung geleistet hat, sobald ihm andere Mittel zur Verfügung standen. Diese Umstände sind glaubhaft zu machen. Die auf den Antrag ergehende Entscheidung ist endgültig.

§ 4.

Diese Anordnung tritt mit dem Tage der Verkündung in Kraft.

Riga, den 18. Oktober 1941.

Reichskommissar für das Ostland
gez. **LOHSE.**

Zu der Anordnung des Reichskommissars für das Ostland vom 18. Oktober 1941 ordne ich an, dass im Generalbezirk Litauen über die Anträge gemäss § 3 der Anordnung die Obersteuerinspektoren zu entscheiden haben.

Kauen, den 12. November 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
Im Auftrage
gez. **Dr. DEXHEIMER.**

Zarządzenie

o nie liczeniu, obliczaniu i zwolnieniu od odsetek za zwłokę za opłacone z opóźnieniem podatki, potrąceniach od dochodu przedsiębiorstw państwowych i innych podatkach z dnia 18 listopada 1941 r.

§ 1.

Od podatków, potrąceń od dochodu przedsiębiorstw państwowych i innych podatków, których płatność przypadała w czasie od 20 czerwca do 31 sierpnia 1941 r., a które zostaną opłacone do 1 grudnia 1941 r. odsetki za zwłokę nie będą liczone.

§ 2.

Już opłacone odsetki za zwłokę od wymienionych w § 1. opłat zostaną zaliczone na rachunek przyszłych wpłat, zwrot nie nastąpi w żadnym wypadku.

§ 3.

Na wniosek płatnika podatków można za zezwoleniem dyrektora podatków i ceł zaniechać obliczania odsetek za zwłokę w wypadku gdy podatki, potrącenia od dochodu przedsiębiorstw państwowych i inne opłaty nie zostały wpłacone w oznaczonym czasie w związku z zablokowaniem majątku płatnika, który niezwłocznie po uzyskaniu na to innych środków należne opłaty uiścił. Wiarogodność tego rodzaju okoliczności musi być udowodniona. Wydana na podstawie wniosku decyzja jest ostateczną.

§ 4.

Zarządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Ryga, 18 października 1941.

Komisarz Rzeszy na Kraj Wschodni
podp. **LOHSE.**

W związku z zarządzeniem Komisarza Rzeszy na Kraj Wschodni z 18 października 1941 zarządzam, że w Okręgu Generalnym Litwy w sprawie wniosku zgodnie z § 3. niniejsze zarządzenia decydują nadinspektorzy podatkowi.

Kowno, 12 listopada 1941.

Generalny Komisarz w Kownie
z polecenia
podp. **Dr. DEXHEIMER.**

Walka ze wścieklizną

Mimo wielokrotnych ostrzeżeń wielu właścicieli psów nie zachowuje przepisów policyjnych i zamiast trzymać psy na uwięzi puszcza się je wolno po ulicach, nawet bez kagańców. Obecnie policja odszukuje właścicieli wolno biegających psów i sporządza odpowiednie protokóły. Właściciele, puszczający luzem psy będą surowo karani. (t).

Anordnung

über die Sicherstellung der Arbeitskräfte für staats- und wirtschaftspolitisch bedeutsame Bauvorhaben

Um die erforderlichen Baufacharbeiter zur Ausführung von staats- und wirtschaftspolitisch bedeutsamen Bauvorhaben im Rahmen des Wiederaufbau der Wirtschaft im Generalbezirk Litauen sicherzustellen, bestimme ich vorbehaltlich einer endgültigen Regelung der Bauwirtschaft folgendes:

§ 1. Alle privaten und öffentlichen Hoch- und Tiefbauvorhaben einschliesslich der Instandsetzungsarbeiten sind vor dem Baubeginn anzuzeigen.

§ 2. Die Anzeigen sind innerhalb von drei Monaten — spätestens aber 4 Wochen — vor dem Baubeginn. von dem Bauherrn oder — bei öffentlichen Bauvorhaben — von der Bauverwaltung in doppelter Ausfertigung an das für die Baustelle örtlich zuständige Arbeitsamt zu richten.

§ 3. Für die Anzeigen, die genaue Angaben über den Einsatz von Baufacharbeitern und über die Mengen und Preise der zur Verwendung kommenden Baustoffe enthalten müssen, ist das bei den Arbeitsämtern erhältliche Formblatt zu verwenden.

§ 4. Die z. Zt. der Verkündung dieser Anordnung bereits im Bau befindlichen Vorhaben sind dem Arbeitsamt innerhalb von 2 Wochen nach Bekanntgabe dieser Anordnung anzuzeigen.

§ 5. Beabsichtigte Bauvorhaben dürfen erst begonnen, werden wenn die mit der Bauanzeige beantragte Unbedenklichkeitserklärung erteilt worden ist. Alle z. Zt. in Ausführung begriffenen Bauvorhaben sind einzustellen, sofern nicht bis zum 30. November 1941 die Unbedenklichkeitserklärung erteilt wird.

§ 6. Das Arbeitsamt hat eine Ausfertigung der Bauanzeige mit seiner Aeusserung zur Frage des Arbeitseinsatzes dem zuständigen Gebietskommissar zu übersenden, der sie nach Prüfung der wirtschaftlichen Notwendigkeit dem Generalkommissar zur Entscheidung über die Erteilung der Unbedenklichkeitserklärung vorlegt.

Ueber Unbedenklichkeitserklärungen für Instandsetzungsarbeiten oder Bauvorhaben bis zu einer Baukostensumme von 3.000 RM. entscheiden die Gebietskommissare.

Die den Gebietskommissaren zustehenden Befugnis. aus baupolizeilichen oder städtebaulichen Gründen die Durchführung von Bauvorhaben zu untersagen oder von besonderen Aufträgen abhängig zu machen, wird durch diese Anordnung nicht berührt.

§ 7. Bauten der deutschen Wehrmacht oder der deutschen Zivilverwaltung bedürfen, unbeschadet der Anzeigepflicht an das Arbeitsamt, keiner Unbedenklichkeitserklärung. Die allgemeinen baupolizeilichen Vorschriften finden jedoch auch auf diese Bauten Anwendung.

§ 8. Bauherren und Bauunternehmer, die entgegen diesen Bestimmungen einen Bau beginnen oder weiterführen, können durch den Gebietskommissar oder die von ihm beauftragte Stelle mit Gefängnis und Geldstrafe oder mit einer dieser Strafen bestraft werden.

§ 9. Diese Anordnung ergeht vorbehaltlich einer endgültigen Regelung der Bauwirtschaft; sie tritt mit dem heutigen Tage in Kraft.

Kauen, den 15. November 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
I. A.
gez. NABERSBERG.

Zarządzenie

w sprawie zapewnienia sił roboczych dla państwowych i gospodarczo-politycznie ważnych przedsięwzięć budowlanych

Celem zapewnienia potrzebnych fachowych robotników budowlanych dla wykonania ważnych państwowych i gospodarczo-politycznych przedsięwzięć budowlanych w zakresie odbudowy gospodarki w Generalnym Okręgu Litwy, postanawiam, co następuje, zastrzegając sobie ostateczne uregulowanie gospodarki budowlanej.

§ 1. Wszelkie prywatne i publiczne przedsięwzięcia budowli nad — i podziemnych łącznie z robotami remontowymi winny być zgłoszone przed rozpoczęciem budowy.

§ 2. Zgłoszenia winny być w ciągu trzech miesięcy — najpóźniej jednak na 4 tygodnie — przed rozpoczęciem budowy, przez właściciela budowy, albo — jeżeli chodzi o publiczne przedsięwzięcia budowlane — przez zarząd budowy, skierowane w dwóch egzemplarzach do właściwego dla budowli pod względem miejsca urzędu pracy.

§ 3. Do zgłoszeń, które muszą zawierać dokładnie podane wiadomości o użyciu robotników fachowych i o ilościach i cenach materiałów budowlanych, które mają być użyte, należy zastosować formularz, który można otrzymać w urzędach pracy.

§ 4. Rozpoczęte już w czasie ogłoszenia tego zarządzenia prace budowlane należy zgłosić w urzędzie pracy w ciągu 2 tygodni po podaniu niniejszego zarządzenia do wiadomości.

§ 5. Zamierzone przedsięwzięcia budowlane mogą być rozpoczęte dopiero po udzieleniu żądanego w zgłoszeniu budowy zaświadczenia stwierdzającego zgodę. Wszystkie w tej chwili rozpoczęte już prace budowlane należy wstrzymać, o ile do 30 listopada 1941 r. nie zostanie wydane zaświadczenie stwierdzające zgodę urzędu.

§ 6. Urząd pracy winien przesłać jeden egzemplarz zgłoszenia o budowie ze swoją opinią w zakresie użycia robocizny właściwemu Komisarzowi Okręgowemu, który po zbadaniu gospodarczej konieczności przedkłada ten egzemplarz Generalnemu Komisarzowi do ostatecznej decyzji.

Sprawę zaświadczeń o braku zastrzeżeń w zakresie prac remontowych i dla przedsięwzięć budowlanych, których koszty wynoszą nie więcej niż 3000 RM rozstrzygają Komisarze Okręgowi.

Zarządzenie niniejsze nie narusza przysługującego Komisarzom Okręgowym uprawnienia co do zabronienia przeprowadzenia przedsięwzięć budowlanych ze względów policyjno-budowlanych lub ze względu na rozbudowę miasta albo też ze względu na specjalne zlecenia.

§ 7. Budowle niemieckiej Siły Zbrojnej lub niemieckiego zarządu cywilnego nie wymagają poza obowiązkiem zgłoszenia do urzędu pracy, zaświadczenia o braku zastrzeżeń. Ogólne przepisy policyjno-budowlane winny jednak i przy tych budowlach być uwzględnione.

§ 8. Właściciele budowli i przedsiębiorcy budowli, którzy wbrew tym postanowieniom rozpoczynają lub prowadzą jakąś budowę, mogą być przez Komisarza Okręgowego, albo przez upoważniony przez niego urząd ukarani więzieniem i grzywną pieniężną, albo też jedną z tych kar.

§ 9. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z zastrzeżeniem ostatecznego uregulowania gospodarki budowlanej w przyszłości. Obowiązuje ono od dnia dzisiejszego.

Kowno, 15 listopada 1941.

Generalny Komisarz w Kownie
z polec. podp. NABERSBERG.

Sprawiedliwy podatek od wynagrodzeń podług wydajności pracy

Również i na polu budżetowym i finansowym system sowiecki wyrządził niesprawiedliwości i znaczne szkody gospodarcze. Ręka w rękę z odbudową gospodarczą na wzór Rzeszy musi nastąpić zmiana i dostosowanie systemu podatkowego, tymbardziej, że wprowadzone przez sowiety podatki obok ściągania dochodów miały na celu szybkie i gruntowne przeprowadzenie proletaryzacji.

Jako główne źródła dochodów państwowych po zlikwidowaniu zsowietyzowanej gospodarki państwowej należy uważać tutaj, podobnie jak w Rzeszy podatek dochodowy i podatek od wynagrodzeń. Odbudowa gospodarcza na terenie Kraju Wschodniego jest uzależniona przede wszystkim od wprowadzenia podatku od wynagrodzeń, dostosowanego do możliwości płatniczych jednostki.

Jednocześnie z zarządzeniem Komisarza Rzeszy w sprawie regulowania płac pracowników służby publicznej, instytucyj państwowych i gospodarstwa (zamieszczonego w n-rze 107 „Gońca"), łącznie z zarządzeniem Generalnego Komisarza w Rydze w sprawie podatku od wynagrodzeń (ogłoszenie wkrótce nastąpi) przyczyni się do tego, że podatki te dostarczą państwu środków na podwyższenie wynagrodzeń i uposażeń oraz na inne wielkie cele, oczekujące na realizację po usunięciu chaosu bolszewickiego.

Z dnia

22 Listopad

SOBOTA
Cecylii P.

Wschód słońca g. 7.34
Zachód słońca g. 15.57

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16.36 do 7.43.

— MOSTY MUSZĄ BYĆ UPORZĄDKOWANE. Zarząd drogowy przystąpił obecnie do robót związanych z zabezpieczeniem mostów na okres zimowy i wiosenny. W tym celu przeprowadzono lustracje wszystkich mostów i oczyszczono przepusty z błota i mułu, celem zapewnienia wolnego spływu wód wiosennych. Na większych mostach sprawdzono całość opor oraz skontrolowano łamacze lodu. Jednocześnie wydział budowlany zarządu powiatowego rozesłał do wójtów specjalny okólnik w sprawie utrzymania mostów i dróg w należytym stanie w okresie zimowym i wiosennym. (p)

— SPRZEDAŻ WÓDKI. W sklepach rejonowych jest obecnie dokonywana sprzedaż wódki. Sprzedaż wódki dokonuje się na podstawie odcinka B nr. 2 karty żywnościowej. Obecnie sprzedaje się racje wódki za październik br. w ilości jedna czwarta litra na osobę. (p)

— OBOWIĄZKOWE DOSTAWY PTACTWA. Wobec niewystarczającej podaży ptactwa na rynki krajowe, z dniem 17 listopada zostały wprowadzone w Kraju Wschodnim dla rolników obowiązkowe dostawy ptactwa. Przyjmowanie tych dostaw zlecono Majstasowi, Hodowcy ptactwa winni dokonać sprzedaży na punktach skupu Majstasa. Dostawy winny być uskutecznione: gęsi i kaczek do dn. 15 grudnia br.; kur, kurcząt i indyków do dnia 15 stycznia 1942 r. Dostarczone ptaki winny być tuczone — tłuste i zdrowe. Zakup ptaków będzie dokonywany solectwami i kwity będą wystawiane na całe wsie. (p).

— ROLNICY NIE SPRZEDAJĄ KARTOFLI KONSUMENTOM. Wobec podniesienia się temperatury rolnicy wznowili dostawy kartofli do Wilna i osoby, które jeszcze nie wykorzystały swych kart, spieszą się z zaopatrzeniem się w kartofle na zimę. Tymczasem, w ubiegły wtorek, rolnicy z gminy mickuńskiej jadący z kartoflami przez Antokol, odmawiali sprzedaży kartofli konsumentom twierdząc, że zostali powiadomieni przez sołtysów, o tym, że karty na kartofle, rozdane ludności za pośrednictwem biur mieszkaniowych zostały obecnie unieważnione.

Wynikło tu jakieś nieporozumienie, gdyż według obowiązującego zarządzenia Komisarza Okręgowego sprzedaż kartofli konsumentowi na podstawie karty jest równoznaczna z dostarczeniem tych kartofli do „Lietukisa" i jest zaliczana na poczet dostaw obowiązkowych. Zarządzenie to obowiązuje nadal w całej rozciągłości i karty wydane na podstawie tego rozporządzenia są nadal ważne.

— CZY PRACUJĄCY NA AKORD I NA PROCENTACH MAJĄ PRAWO DO UBEZPIECZEŃ? W związku z zapytaniami czytelników komunikujemy, że wszyscy zatrudnieni, bez względu na sposób wypłaty zarobków, posiadają prawo do bezpłatnego leczenia. Dotyczy to pracowników płatnych za wykonywane roboty na akord, jak i odsprzedawców wszelkiego rodzaju, otrzymujących wynagrodzenie w formie odsetek od sprzedanego towaru. Pracodawcy zatrudniający tego rodzaju pracowników są obowiązani do płacenia za nich składek ubezpieczeniowych w przewidzianej wysokości. (p)

— WALKA ZE SPEKULACJĄ. Onegdaj policja sporządziła 26 protokółów przeciwko osobom pobierającym wygórowane ceny za różne artykuły pierwszej potrzeby. Między innymi zatrzymano Franciszka Bartoszewicza z gm. rzeszańskiej, który sprzedawał owies po 6 rubli za kg. oraz Wacława Strumiłasa z gm. jonjskiej, który żądał fantastycznych cen za chleb i niestemplowaną wieprzowinę. Naturalnie znalezione towary skonfiskowano. (t)

— POJAWILI SIĘ KIESZONKOWCY. Ostatnio w dniu targowym zwróciło się do policji kilku przybyłych z prowincji rolników, skarżąc się, że na rynku wyciągnięto im pieniądze i dokumenty. Mimo wzmożonej ochrony policyjnej na rynkach należy się strzec złodziei, a przede wszystkim nie przechowywać pieniędzy w wierzchnich kieszeniach okrycia. (t)

Wszystkim uczestniczącym w pogrzebie
ś. † p. **Felicji Fleury,**
zmarłej 14.XI. 1941 r. serdeczne podziękowanie składa
Córka.

Msza św. za duszę Zmarłej będzie odprawiona w Bazylice w kaplicy Pana Jezusa Dobrej Nadziei w niedzielę dnia 23 listopada o godz. 10-ej.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogiemu i nigdy niezapomnianemu mężowi memu ś. † p. **Władysławowi Nagielunowi**, a w szczególności pani Weizgirdowej i panu Kazimierzowi Górewiczowi — serdeczne, z głębi serca płynące podziękowanie składa pozostała w głębokim smutku i żalu
Żona

Walka ze wścieklizną

W ciągu połowy bieżącego miesiąca nie zanotowano na terenie miasta ani jednego wypadku wścieklizny. W tym samym czasie zniszczono 67 bezdomnych psów, schwytanych przez rakarzy na terenie miasta.

Adres Redakcji i Administracji: [ul.] Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od 9—17 (oprócz niedziel i świąt).
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str. — 10 fen. Drobne do 10 słów — 1 RM. następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., matrymonialne—10 fen za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych- 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów nie amówionych nie zwraca. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.